

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane go Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

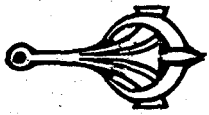
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

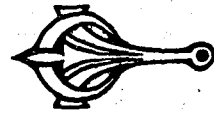
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK XLIV

MARZEC (MARCH), 1965

Nr. 3

PAMIĄTKA OSTATNIEJ WIECZERZY PAŃSKIEJ

ZNOWU zbliżamy się do rocznicy śmierci naszego drogiego Odkupiciela, więc ponownie przypominamy naszym czytelnikom lekcję, jakiej wielu z nas nauczyło się w ubiegłych latach, mianowicie, że około tej pory roku przychodzą, z pewnych niewyjaśnionych powodów, szczególniejsze doświadczenia i próby na lud poświęcony Panu a to odpowiada szczególniejszym cierpieniom i smutkom, jakich doświadczali Pan Jezus i Jego pierwsi uczniowie. Pan Jezus wiedząc, że będzie ukrzyżowany, starał się przygotować Swoich uczniów do tej próby, więc na krótko przed udaniem się do Jeruzalemu przepowiadał im o tym. Prawdopodobnie przy tej okazji powiedział im, że tylko ci, którzy jedzą ciało Jego i piją krew Jego mogą mieć żywot, na co wielu z Jego bliższych naśladowców oświadczyło: "Twardać to jest mowa, któż jej słuchać może" i więcej z Nim nie chodzili. — Jan 6:60.

Po przepowiedni Pana wypowiedzianej do pozostałych dwunastu, że zbliża się czas Jego ukrzyżowania, Apostoł Piotr zawołał: "Zmiłuj się nad sobą Panie! nie przyjdzie to na Ciebie". Lecz Pan odpowiadając mu rzekł: "Idź odemnie, szatanie, jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego co jest Boskiego, ale co jest ludzkiego" (Mat. 16:22, 23). Twoja myśl i rada jest przeciwna Boskiemu rozporządzeniu; gdyż aby Syn człowieczy mógł wejść do chwały Swojej i dokonać powierzonego Mu dzieła zbawienia Kościoła i świata, nieodzownym jest, aby w pierw poniósł śmierć ofiarującą.

Później, gdy czas próby się zbliżał, przyszła też i szczególniejsza próba na Judasza. Przypominamy jak jego miłość pieniędzy pobudziła go najpierw do sprzeciwiania się onemu pomazaniu Mistrza ku Jego pogrzebowi, a następnie doprowadziła go do tego, że sprzedał swojego Mistrza za trzydzieści srebrników, zdradzając Go pocałunkiem. Pamiętamy także jak nieco później wszyscy uczniowie zostali zatrwożeni z powodu aresztowania ich Mistrza

i tym, że On dobrowolnie na to się zgodził. To ich zdziwiło i przestraszyło do takiego stopnia, że "opuściwszy Go, wszyscy uciekli" (Marek 15:50). Pamiętamy i to jak Piotr został zaskoczony poważną słabością i zaparł się swego Pana i Mistrza, nawet z przysięgą i zaklęciem się.

Być może, iż nam się tylko zdaje, że podobnie i na lud Pana o tym czasie przychodzą większe próby aniżeli w innej porze roku; a może też być, że jest to rzeczą istotną i odpowiednią, aby członkowie ciała Chrystusowego w tej właśnie porze przechodzili szczególniejsze próby i dziwne trudności, dla doświadczenia wiary, posłuszeństwa i wierności.

Pora Wielkiego Postu

Zdaje się, że podobne myśli już dawno temu nasuwały się i innym ludziom i doprowadziły do ustanowienia w porze przedwielkanocnej tak zwanego wielkiego postu, w którym wierni zachęceni są do większego czuwania i modlitw. Jest rzeczą pewną, że post ten obserwowany był przez kościół Rzymski już od wielu stuleci a także obserwowany jest przez kościół Anglikański, Luterański a w pewnej mierze i przez inne kościoły.

Aczkolwiek większość ludzi obserwuje post jedynie tylko jako zewnętrzną formę i obrządek, bez serdecznego ocenienia, a to nie może być przyjemnym Panu, jednakowoż wierzymy, że w dawnych czasach wielu pościło z jak najlepszych pobudek i że jeszcze teraz niektórzy tak poszczą. Nie naszą rzeczą jest sądzić, lub kogoś potępiać, lecz jesteśmy pewni, iż wielu przyzna, że w sprawie postu rzecz się tak ma w rzeczywistości jak powyżej przytoczyliśmy. Ma się rozumieć, iż niemożliwym jest ustanowić jakiegokolwiek prawa, lub reguły, któreby rządziły sercami ludzi, one ani ciałem rządzić nie mogą.

W takich sprawach my też nie uznajemy żadnych określonych reguł, lub praw. Samo podanie myśli powinno wystarczyć tym, którzy

w jedzeniu pragną uprawiać wstrzemięźliwość. Tego rodzaju myśl mamy podaną przez samego Mistrza, że po Jego odejściu, naśladowcy Jego będą pościć (Mat. 9:15). Kilka przykładów takiego poszczenia jest zanotowanych w Piśmie świętym i takowe mogą być uważane za odpowiednie wzory dla Jego naśladowców, z których żaden nie znajduje się pod prawem ani przykazaniem odnośnie jedzenia, picia, lub innych czynności w codziennym życiu.

Pewna miara dobrowolnego poszczenia jest korzyścią dla nas, tak fizycznie jak i duchowo — a szczególnie w wiosennej porze roku. Mocniejsze pokarmy są potrzebne w porze zimowej, w czasie mrozów, lecz są one mniej potrzebne w miarę ocieplania się. Wiele chorób, które trapią ludzi podczas wiosny są bezwątpienia wynikiem objadania się; chorobom tym możnaby w znacznej mierze zaradzić przez stosowanie odpowiedniego postu — przez wstrzymanie się od łakoci i mocnych pokarmów. Ponadto, gdy organizm przeładowany jest pokarmem, umysł staje się tępym i niezdolnym do wyższych czynności umysłowych a szczególnie tych, które odnoszą się do naszego stosunku z rzeczami duchowymi.

Powyższą myśl podsuwamy nie w intencji nakładania na kogoś jarzma, lub nakazu, lecz radzimy każdemu, aby w tym czasie, na ile mu jego własne sumienie dyktuje, pościł i modlił się, aby to czyniąc mógł dostąpić duchowych, błogosławieństw, odpowiednio do gorliwego naśladowania Pana, tak w tej jak i w każdej innej sprawie.

Data Wieczery Pańskiej

Jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, Pan Jezus nie dał żadnego polecenia Swoim uczniom, jak to wielu chrześcijan przypuszcza, iż Wieczere Pańską należy obchodzić co tydzień, co miesiąc, co dwa lub trzy miesiące. Najpewniejszym jest, że Wieczera Pańska, podobnie jak wszystkie inne żydowskie obrządki, została ustanowioną aby zajęła miejsce figuralnej Paschy i figuralnego baranka wielkanocnego i była obchodzoną raz w roku. W obchodzeniu figury była przestrzegana ścisła akuratność, jaka nie koniecznie potrzebuje być zastosowana do naszego obchodzenia pozafigury. Figura była zamierzona, aby wskazywała akuratną datę, w którą Pan Jezus miał być ukrzyżowany. Z tego powodu wielka akuratność ze strony Żydów była właściwa. Lecz teraz, kiedy śmierć Jezusa stała się faktem należącym do przeszłości, tak ścisła akuratność w obcho-

dzeniu tej pamiątki co do dnia i godziny, nie zdaje się być konieczną.

Dla tej przyczyny nie mamy nic przeciwko zwyczajowi jakiego się trzymają Katolicy, Episkopalni i Luteranie, że najbliższy piątek i niedzielę rocznicy śmierci Pana Jezusa obchodzą jako Wielkanoc. A nawet można dać pewną słuszość temu zwyczajowi, ponieważ on sprawia, że rocznica ta harmonizuje z dniami tygodnia. Jednak przez kilkadziesiąt lat minionych, my zwykliśmy obchodzić tę Pamiątkę, tak blisko właściwej jej rocznicy, jak tylko mogliśmy to wyrozumieć według żydowskiego sposobu obliczania czasu, to jest w wieczór poprzedzający 14-ty dzień żydowskiego miesiąca Nisan. Przez zgląd na ten tak długo przez nas obserwowany zwyczaj i przez wzgląd na to, że niektórzy nie mogliby się dopatrzyć żadnego pożytku ze zmiany; oraz i na to, że inni mogliby popaść w zamieszanie i przypuszczać, że przedtem nie obchodzili właściwie, dajemy pierwszeństwo temu zwyczajowi. Radzimy więc, aby tę drogą Pamiątkę obchodzić w akuratywnym czasie według kalendarza żydowskiego.

Pan Jezus był ukrzyżowany 14 dnia pierwszego miesiąca, co w tym roku przypada w dniu 16go kwietnia. Lecz Wieczera Pamiątkowa, która miała przedstawiać Jego śmierć, była obchodzona poprzedniego dnia wieczorem, przeto zgodnie z naszym poprzednim zwyczajem polecamy, aby wszyscy w jedności ducha i myśli zgodzili się na obchodzenie tej wielkiej rocznicy śmierci Odkupiciela w czwartek, 15 kwietnia, po godzinie 6-jej wieczorem. Nawet wtenczas, nie będziemy mogli obchodzić tej Pamiątki wszyscy o jednej i tej samej godzinie, ponieważ w różnych częściach świata czas się różni, jednak obchodzona ona będzie, prawie że jednocześnie na całym świecie. Myśl o tej ogólnej spólności niechaj nam doda radości i skupienia ducha i myśli przy tej okazji. Zachęcamy, aby wszyscy, którzy miłują Pana i którzy poświęcili się by czynić Jego wolę aż do śmierci, aby brali udział w tej pamiątce, która tak wielkie znaczenie ma dla nas wszystkich.

Ona najpierw uprzytomnia nam ofiarę drogiego naszego Odkupiciela, złożoną za Kościół i za wszystkie rodzaje ziemi. Następnie, przypomina żeśmy ślubowali Panu, iż będziemy postępować Jego śladami, że będziemy cierpieć z Nim, pić z Jego kielicha i chrzczyć się Jego chrztem śmierci. Ma się rozumieć, że to łamanie chleba i picie kielicha przy obchodzeniu tej Pamiątki, jest o wiele mniej ważne aniżeli

(Dokończenie na str. 40)

KTÓRZY SĄ PRAWDZIWIAMI CHRZEŚCIJANAMI

Lekcja z Ewangelii według św. Mateusza 7:21-29.

ZŁOTY TEKST: — “Bądźcie czynicielami Słowa a nie słuchaczami tylko.” — Jak. 1:22.

W niniejszej lekcji zastanowimy się nad początkowymi działalnościami naszego Pana, po rozpoczęciu Jego misji publicznej. Po wezwaniu Piotra, Andrzeja, Jakuba i Jana, inni przyłączyli się do Pana i możemy przypuszczać, że wnet przyłączyło się do Niego znaczne grono uczniów. Około tego czasu nasz Pan, po modlitwie na górze w odosobnieniu, wybrał dwunastu, którzy mieli być Jego specjalnymi przedstawicielami, czyli apostołami; lecz czy Jego kazanie na górze było przed, czy po wybraniu onych dwunastu z pomiędzy wszystkich uczni, nie możemy twierdzić na pewno; zdaje się jednak, że oba te zdarzenia miały miejsce w tym samym mniej więcej czasie.

Lekcja niniejsza jest w rzeczywistości częścią kazania na górze — zakończającą częścią. Dopełniając opis Mateusza opisem Łukasza 6: 43-49, znajdujemy, że Pan Jezus podał w tym czasie kilka ilustracji prawdziwego uczniostwa: (1) Ciasną i wąską drogę postępowania dla uczni; (2) przynoszenie owoców próbą uczniostwa; (3) różnica słów a czynów w ocenie Pańskiej; (4) ostateczne wyniki zilustrowane w dwu budynkach, jeden na piasku a drugi na opoce.

Próby Te Ignorowane Przez Kościelnictwo

W naszych czasach, kiedy nauczanie w nieomal wszystkich denominacjach różni się od nauki Pisma świętego, wierzymy, że degeneracja wiary i praktyk byłaby może większa gdyby nie to, że wielu uważa sobie za obowiązek odczytywanie części Pisma świętego codziennie, pomimo że mało rozmyślają o znaczeniu tego co przeczytali. W takim czytaniu nastroczają się czasami lekcje podobne do tej, którą tu rozważamy i w takich lekcjach zasady prawdziwego uczniostwa są tak wyraźnie określone, że nominalny chrześcijanin czytając je, drży, gdy zaś prawdziwy otrzymuje korzyść w proporcji jak postanawia, przy Boskiej łasce, stosować swoje życie do tych zasad, aby mógł być więcej przypodobany obrazowi miłego Syna Bożego.

W czasach obecnych, pospolitą myślą w kazaniach, w prywatnych rozmowach i na pogrzebach zdaje się być, że ewentualnie wszyscy chrześcijanie pójdą do nieba, oprócz osób mo-

ralnie zdegradowanych, takich, którzy znajdują się w więzieniach — a nawet o takich wyrażana jest nadzieja, że może przed śmiercią będą żalowali za swoje przestępstwa, że taka przedśmiertna pokuta uczyni ich chrześcijanami i w końcu też dostaną się do nieba.

Błędne Nauki Są Temu Winne

Chociaż te powyższe pojęcia ganimy w zupełności to jednak współczujemy z tymi, którzy, będąc błędnie pouczani, tak sprawę pojmują. Ich niebiblijny pogląd, co właściwie czyni człowieka chrześcijaninem, jest wynikiem dwu rzeczy: (1) Nauk średniowiecznych, które włączone do wyznania wiary chrześcijańskiej, przekazane zostały przez “matkę wszetecznic,” jej “córkom.” Były to nauki tych, którzy w minionych stuleciach prześladowali jedni drugich aż na śmierć, za różnice opinii w sprawach religijnych — torturowali jedni drugich w najokrutniejszy sposób. (2) Do tego złego fundamentu błędu, przyłączony był w ostatnich latach duch większej oświaty i wyrozumiałości, z którego radujemy się. Lecz te dwa przymioty — błędy przeszłości i wyrozumiałość obecna — wytworzyły bardzo niedobłą kombinację doktryn w nowoczesnym kościelnictwie — doktryny, które strając się być rozumne same w sobie, są przeto w przeciwieństwie do wielu nauk Pisma świętego. Niniejsza lekcja jest ilustracją tego.

Ze stanowiska prawowiernego kościelnictwa i jego nauki o wiecznych mękach dla wszystkich oprócz tych co stają się chrześcijanami, słowa naszego Pana, które w niniejszej lekcji rozważamy, zdają się być bardzo nierozumne, niezadawalniające a nawet zatrważające. Wobec takich pojęć, ścisłe zastosowanie tej lekcji znaczyłoby, że nie tylko świat pogański byłby bez nadziei co do przeszłości, ale także świat cywilizowany i znaczna większość t. zw. chrześcijan nie mogliby spodziewać się czego innego jak tylko cierpień — wiecznych mąk, ponieważ zostaną przez Pana odrzuceni, nieuznani za chrześcijan, nieuznani za członków Jego Królestwa, Jego ciała, Jego kościoła.

Tylko Prawda Daje Zgodne Rozwiązanie

Dopiero gdy pozbywamy się tego zamieszania babilońskiego z wieków ciemnoty i jego

błędnych nauk a udajemy się do czystych, niesfałszowanych słów Pana, Apostołów i Proroków i gdy przy Boskiej łasce doznajemy otwarczenia ócz wyrozumienia, dopiero wtedy rozpoznajemy te sprawy w ich prawdziwym świetle. Kazania naszego Pana były ustawicznym powtarzaniem, że On szuka za takimi, którzyby byli godnymi stanowić klasę Jego Królestwa, zasiadać z Nim na stolicy, jako Jego współdziedzice, aby sądzić i błogosławić Izraela i wszystkie narody świata. Dopiero gdy nauczymy się rozróżniać pomiędzy kościołem, oblubienicą Pana, członkami Jego mistycznego ciała, pomiędzy klasą królestwa a światem, który w słusznym czasie ma być sądzony i naprawiony przez tę klasę królestwa — dopiero wtedy dochodzimy do właściwego pojęcia Boskich zamysłów rozwijających się w tym wieku ewangelicznym.

Z tego stanowiska dostrzegamy wyraźnie dla czego w klasie królestwa nie mogą być inni jak tylko tacy, którzy rozwiną w sobie wiarę i charakter ponad ludzi tego świata. Możemy widzieć czemu oni są wzywani aby przynosili dobre owoce; czemu muszą kroczyć wąską drogą zaparcia samych siebie, samo-ofiary i wyrabiania charakteru, aby mogli nadawać się do przyszłego dzieła — w Tysiącleciu. Dla większości ludzi, tak długo zaciemnianych błędnymi naukami, zdaje się być bardzo trudnem zrozumieć, że Ojciec Niebieski ma

Časy i Čhwele Na Dokończenie Różnych Zarysów Jego Dzieła

Świat doznaje w obecnym czasie pewnych doświadczeń, które okażą się korzystne w przyszłości — gdy nadejdzie słuszny u Boga czas na ubłogosławienie wszystkich rodzajów ziemi, próbą wiecznego życia lub wiecznej śmierci. W międzyczasie, w obecnych doświadczeniach przychodzą ćwiczenia według praw naturalnych — pod którymi ubóstwo, choroby, umysłowe i moralne zbroczenia, są wynikami złych postępów, tak jak ból jest wynikiem zetknięcia się z ogniem. I nie jest rzeczą nierozumną spodziewać się, że pamiętając lekcje obecnego żywota, ludzie światowi będą w Tysiącleciu postępować rozsądniej aniżeli teraz; że pod korzystnymi warunkami ówczesnymi, będą nie tylko radować się owym wielkim planem zbawienia, ale przyswoją go sobie — nawet tacy, którzy obecnie są obojętni na takie sprawy ponieważ dla tego, że nie mogą widzieć ani postępować wiarą.

Gdy rozumiemy, że czas obecny jest

szkoleniem, ćwiczeniem i doświadczeniem charakteru tych, którzy usłyszeli i przyjęli Boskie zaproszenie, to poznajemy słuszość wszelkich ograniczeń i wymagań związanych z tym specjalnym uczniostwem. Już więcej nie dziwny się, że Odkupiciel nasz powiedział: "Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota i mało jest tych, którzy ją znajdują." Nie dziwi nas również to co jest napisane, że Jezus uczył przeważnie w przypowieściach i mowach przenośnych, w tym celu widocznie aby większość słuchaczy nie rozumiała Jego poselstwa — aby tylko Izraelici prawdziwi mogli ocenić i przyjąć Jego powołanie. Nie dziwi nas Jego oświadczenie, że tylko tacy, którzy opuszczą wszystko, mogą stać się Jego uczniami; ani też dziwi nas, że uczniostwo Jego oznacza samo-ofiarę aż do śmierci. Teraz poznajemy, że Ojciec Niebieski nie mógł uczynić lepszych warunków w łączności z tak wyjątkowym, wysokim wezwaniem do współdziedzictwa z Jego Synem w Królestwie, do którego On obecnie wzywa małe stadko.

"Nie Každy, Który Mówi Panie, Panie, Wnijdzie Do Królestwa Niebieskiego"

Główna treść niniejszej lekcji jest dla tych, którzy przyjęli imię Chrystusowe i mienią się być Jego uczniami. Nie dosyć jest przyznawać się do uczniostwa; jeżeli sprawa ta nie idzie głębiej niż to, będziemy odrzuceni. Nasze przyznawanie się do uczniostwa musi być szczere, a Pan zna myśli i serce człowieka. Chociaż On sądzi nas pobłażliwie, na ile to tyczy się mimowolnych słabości i niedoskonałości, On rozsądza surowo nasze cele, intencje naszych serc. Nasz Pan nie mówi tu o kościele, w jego stanie obecnym, jako o zarodku Królestwa; On mówi o uwielbionym, rzeczywistym Królestwie, które będzie ustanowione po Jego wtórem przyjściu. Jego wierni wejdą do tego Królestwa przez dostąpienie przemiany w zmartwychwstaniu — przez uczestnictwo w pierwszym zmartwychwstaniu, którego dostąpią tylko błogosławieni i święci. — Obj. 20:5, 6.

Chociaż wierni Pańscy wieku obecnego nie mają być sądzeni według uczynków ale według ich wiary, jak to wykazuje Apostoł Paweł gdy mówi, że "z uczynków zakonu żadne ciało nie będzie usprawiedliwione przed Bogiem," ale usprawiedliwieni zostaliśmy z wiary, to jednak uczynki są wymagane. Naszymi uczynkami musimy udowodnić wierność naszych intencji, naszej woli. To też Św. Jakub mówi: "Ja tobie

ukazę wiarę moją z uczynków moich" (Jak. 2: 18), i z tym godzi się całe Pismo święte. Jeżeli swoimi uczynkami okazujemy Panu szczerość naszej wiary to wiara taka będzie Jemu przyjemna, uznani zostaniemy za doskonałych i dostąpimy działu w Królestwie, w wielkich i kosztowych rzeczach, które Pan przygotował dla tych, którzy Go miłują — nie tylko słowem ale i uczynkami — dla tych, którzy starają się uczynkami i życiem swoim okazać, zademonstrować swoją miłość ku Bogu.

Nasz Pan rozszerzył tę ilustrację, wykazując, że On nie mówi jedynie o ludziach, którzy gromadnie przyznawają się do chrześcijan. Ze stanowiska Pańskiego, znaczna większość takich byłaby przez Niego nazwana poganami, ponieważ oni nigdy nie zawarli przymierza społeczności z Bogiem. Tekst ten widocznie stosuje się do tych, którzy zewnętrznie poświęcili się Panu i powierzchownie przyznawają się do zmiany serca i do społeczności z Panem. Więcej nawet, Pan włącza nie tylko kilku ale "wielu" takich, którzy w swoim zewnętrznym postępowaniu, w pewnej mierze wyznali Pana publicznie, tak jak było powiedziane powyżej.

"W Imieniu Twoim Diabłów Wyganiałiśmy I Wiele Cudów Czyniliśmy"

To przedstawia klasę przyznającą się do społeczności z Panem i do publicznej pracy w Jego imieniu — znacznie większej aniżeli zwykłe rzesze kościelnicstwa. Nasz Pan oświadczył, że o ile nasze poświęcenie nie pobudzi nas do czegoś więcej aniżeli do zadziwiających czynów, do nazywania się chrześcijanami i do ogłoszenia prawdy drugim, nic nam to nie pomoże. Aby otrzymać Pańskie uznanie, "w owym dniu," potrzebnym jest abyśmy wyrobili w sobie charakter według woli Ojca — zgodnie z Jego Słowem. Oprócz charakteru, nic nie ostoi się w tej próbie ostatecznej.

Wszędzie, w krajach zwanych chrześcijańskimi spotykamy wielu, którzy często wyrażają w pieśniach i modlitwach słowa "Panie, Panie," ale postępowanie ich, o ile to możemy widzieć, nie świadczy o przynoszeniu owoców dobrych, a raczej złych. Wielu z nich są raczej "cierniem" i "ostem," według porównania Pańskiego. Tacy wyciągają dłonie jakoby w zamiarze dopomagania i uszlachetniania drugich, lecz ciernie i osty ranią i szkodzą.

Zyjemy w czasach, że nie wiele mogą szkodzić fizycznie, ponieważ prawa świeckie nie pozwalają na to i karzą takich czynicieli zle-

go. Mimo to ludzie o ciernistym usposobieniu znajdują dosyć sposobności szkodzić drugim swoimi wargami i językiem. Oszczerstwa, obelgi, obmowy, zazdrości, nienawiści i spory wypływają z nich, bo taką jest ich natura. Takie krzewy cierni i ostów, zapewne mogą przybierać grona winne i figi, aby zwodzić, ale swój ciernisty charakter wnet okażą tym, którzy się z nimi stykają.

Nie dziw, że Pan orzekł, iż tacy nie nadają się aby z Nim uczestniczyli w Królestwie i w wielkim dziele sądzenia i błogosławienia ludzkości. Jak mogliby oszczercy, potwarczy i wtrącający się w cudze sprawy nadawać się do Królestwa miłego Syna Bożego? Mówienie, Panie, Panie, albo dokonywanie pewnych cudów w Jego imieniu, nie daje im gwarancji do spodziewania się onych wielkich błogosławieństw, jakie Pan ma przygotowane dla tych, którzy Go miłują a także powodowani są duchem miłości do wszystkich domowników wiary.

Budowa Wiary Musi Mieć Właściwy Fundament

Świadomi jesteśmy, że w naszych czasach zamącone i sprawiające zamieszanie nauki, jakie doszły nas z wieków ciemnoty, zbrzydły się ludziom myślącym do takiego stopnia, że gotowi są powiedzieć: "Precz z doktrynami! Nie stanowi różnicy jak człowiek wierzy, jego wartość zależy od jego czynów." Sympatyzujemy z tymi co tak mówią, chociaż wcale się nie godzimy. Obstawiamy, że doktryny są bardzo ważne, tak względem wiary jak i względem czynów. Gdyby tak nie było, to Pan nie nadałby doktrynom tak poważnego znaczenia w Swoich naukach i przypowieściach, jak i w tej, którą tu rozważamy. Żaden nie może budować właściwego życia jeżeli nie ma pewnego fundamentu, pewnej doktryny, pewnej wiary. Człowiek bez wiary, bez nadziei, będzie też miał pewne braki w charakterze: Wierzymy więc, że ważną jest rzeczą posiadać właściwy fundament, właściwą wiarę i właściwą doktrynę, aby na nich budować właściwy charakter i dobre uczynki.

Ilustracja przytoczona przez Pana pokazuje możliwość budowania na dwu odmiennych fundamentach — na fundamencie dobrym i niedobrym. Zanim jednak pójdziemy dalej zauważmy, że ta przypowieść nie przedstawia pogan w żadnym znaczeniu tego słowa, ani też przedstawia takich, którzy chociaż żyją w krajach cywilizowanych, mają swe oczy wyrozumienia

tak zaciemnione nieświadomością i przesądami, a uszy tak zatulone przez boga tego świata, że poselstwa Pańskiego rozpoznać nie mogą. Przypowieść jest adresowana do takich, którzy "mają uszy do słuchania" — którzy rozumieją naukę Pańską. Paganie nie mogą być tak określani, ani też nie obejmuje znacznej większości tych, którzy przyznają się do kościelnictwa.

Przypowieść ta wyraźnie wykazuje dwie klasy pomiędzy tymi, którzy usłyszeli dobre poselstwo prawdy, przyjęli takowe, zewnętrznie poświęcili się Panu i powierzchownie opierają swoje nadzieje na Jego obietnicach. Nadzieje budowane na obietnicach Pańskich, lecz nie poparte czynkami, są nadziejami budowanymi na piasku. Jest tylko kwestią czasu, gdy nadejdą próby, a nadzieje te okażą się próżne. Okażą się zwodnicze dla tego co je posiadał i na nich polegał, iż zapewnią mu dział w Królestwie. Wiara i nadzieje, którym nie towarzyszą usilne zabiegi czynienia woli Bożej i które nie liczą się z tym, że posłuszeństwo jest nieodzowne do zapewnienia sobie miejsca w Królestwie, są mylnie ugruntowane i upadek ich jest nieunikniony.

Ci natomiast, którzy budują w posłuszeństwie, których serca i język wyznawają i czczą Pana a czyny ich odpowiadają ich wierze, a przynoszenie owoców poświadczą ich społeczność z Panem — tacy przejdą przez burze życiowe i nie będą zachwiani ani poruszeni, bo zbudowani są na opoce — na dobrym fundamencie. Nie dziw, że słuchacze zauważyli, iż nauki naszego Pana różniły się od nauk nauczonych w piśmie i Faryzeuszów. W nauce Jego była siła i stanowczość, nie znaleziona gdzieindziej. Podobnie jest i dziś, Słowo Boże jest rozumne, logiczne i zadowalniające w mierze i stopniu większym aniżeli cokolwiek innego.

"Zbawieni Jako Przez Ogień"

Apostoł Paweł używa podobnej ilustracji w nieco odmienny sposób. Jego ilustracja też stosuje się tylko do tych, którzy budują na opoce, na Chrystusie Jezusie, lecz wykazuje, że tych budujących są dwie klasy i że chociaż obie będą ostatecznie zbawione, czyli osiągną żywot wieczny, jedni otrzymają hojne wejście do Królestwa, drudzy zaś "zbawieni będą jako przez ogień" — przez przejście wielkiego ucisku.

Wyjaśnienie Apostoła jest jednakowo sto-

sowne, czy owe złoto, srebro i drogie kamienie używane przy dobrej budowie, zastosujemy do prawdziwych doktryn, w przeciwieństwie do drzewa, słomy i siana doktryn fałszywych, czy też te symbole złota, srebra i drogich kamieni zastosujemy do zalet charakteru rozwinętych w rezultacie zdrowych doktryn a drwa, słomę i siano, do charakteru nierozwinętego.

Esencją tych lekcji jest, że ci, którzy uznali za rzecz korzystną być po stronie Pańskiej w tym wieku obecnym, uczynią dobrze gdy po obliczeniu kosztów, odłożą na stronę zupełnie, nie tylko otaczające ich grzechy ale i ich ambicje, nadzieje i wszelkie pożądanja ziemskie — aby całe ich zainteresowanie koncentrowało się na Panu, by rozeznąć Jego wolę i wiernie Mu służyć. To są ci, którzy rzeczywiście miłują Pana więcej aniżeli domy, role, ojca, matkę, dzieci lub samych siebie. Tacy są klejnotami Pańskimi, którzy będą współdziedzicami z Nim w Królestwie i w onym wielkim dziele błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi w słusznym czasie. "Ci Mi będą własnością, mówi Pan zastępów, w dzień, którego Ja uczynię ich klejnotami." — Mat. 3:17. — *Thum. poprawne.*

W. T. 3317 — 1904.

Pamiętka Ostatniej Wieczerzy Pańskiej

(Dokończenie ze str. 36)

nasze współuczestniczenie w rzeczywistych rzeczach duchowych, których ta ceremonia jest tylko obrazem. W umysłach i sercach naszych musimy się zawsze karmić złamanym ciałem Jezusa i zrozumiewać wiarą, że przez Niego dostąpiliśmy najpierw naszego usprawiedliwienia; jedynie przez Niego mogliśmy być poczytani za członków Jego ciała i przez Niego doszły nas wszystkie nadzieje przyszłego żywota.

Po drugie, kielich przedstawia nam, że musimy mieć udział w Jego smutkach, musimy być uczestnikami cierpień Chrystusowych, dopełniać ostatek Jego ucisków, postępując wiernie Jego śladem — nawet aż do śmierci. Kielich, jaki Ojciec nalał naszemu Panu, On go wypił. Z łaski Bożej zostaliśmy uprzywilejowani do brania udziału w tym kielichu; bo "jeśli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy." Jeżeli zaś unikniemy cierpień Chrystusowych i nie staniemy się żywymi ofiarami z Nim, to tym samym utracimy chwalebne przywileje i prawo do Jego Królestwa. **W.T. 4756—1911.**

CÓŻ JEST CZŁOWIEK

“Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? Albowiem mało mniejszym od aniołów uczyniłeś go, chwała i czią ukoronowałeś go. Dałeś mu opanować sprawy rąk Twioch, wszystkoś poddał pod nogi jego”. — Psalm 8:5-7.

MIERZYMY, że mylne pojęcie co właściwie stanowi doskonałego człowieka, jest główną podstawą wielu błędów między chrześcijanami i okrywa tajemnicą wiele Pism, które inaczej byłyby łatwo zrozumiane.

Zwykłym pojęciem, lecz nie popartym ani jednym tekstem Pisma świętego jest, że doskonałego człowieka nigdy nie było na ziemi — że faktycznie wszystko co można na ziemi widzieć w człowieku jest tylko zarodkiem, niedoskonałym, nierozwiniętym człowiekiem; że aby dopiąć doskonałości swej natury (doskonałego człowieczeństwa), on musi stać się istotą duchową, podobną aniołom itd. Naszym zdaniem, pogląd ten wprowadza w zamęt różne Pisma i badaczy tegoż Pisma, zamiast wywodzić harmonię i piękność, przez “dobre rozbieranie Słowa prawdy.”

Według naszego zrozumienia, Pismo święte uczy, że tylko dwóch było doskonałych—Adam i Jezus. Adam był stworzony na wyobrażenie Boże — cielesne wyobrażenie istoty duchowej, w tym znaczeniu, że posiada władzę rozumowania, planowania i rządzenia, posiadał też przymioty sprawiedliwości i miłości, i zdolność powodowania się nimi w sprawach ziemskich. W tych charakterystykach człowiek jest wyobrażeniem swego Stworzyciela. Do takiego stopnia jest on wyobrażeniem, że Bóg może mówić: “Przyjdźcież teraz a rozpierajmy się z sobą”. — Izaj. 1:18.

Jako Stworzyciel jest władcą nad wszystkim, tak człowiekowi dał panowanie nad wszystkim na ziemi — “według podobieństwa naszego niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem niebieskim, nad zwierzętami, nad wszystką ziemią i nad wszelkim płazem, płazającym się po ziemi” (1 Moj. 1:26). Zatem Dawid zgadza się z opisem w Księdze Rodzaju, co do oryginalnego zaszczytu człowieka — że wszystko Bóg “podał pod nogi jego”.

Księga Rodzaju mówi nam, że człowiek i wszystko co Bóg uczynił (nie że zaczął czynić, ale dopełnił), “było bardzo dobre” (1 Moj. 1:31). Dawid, w naszym tekście wyraża podobną myśl, gdy mówi: “Mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów”. Nie na małą chwilę, jakoby to tyczyło się czasu, ale jasno i wyraźnie, mało mniejszym w stopniu.

Czy mamy więc powiedzieć, że ponieważ człowiek był mało mniejszy od aniołów to znaczy, że był on mniej doskonałym niż aniołowie? Nie, ale znaczy, że aniołowie byli innymi istotami — byli istotami duchowymi, w stopniu niższym od Boga, który jest duchową istotą najwyższą, gdy zaś człowiek jest najwyższą istotą ziemską a zwierzęta, ptactwo itd. są ziemskimi istotami niższego stopnia. Jednak to najwyższe stworzenie ziemskie było nieco mniejsze od aniołów, czyli od najniższych istot duchowych — lecz oba byli doskonałymi, każdy według rodzaju swego. Tak, Bóg stworzył człowieka doskonałym i dobrym, ale on “zmażał się grzesznymi sprawami i wynalazkami swymi.” — Ps. 106:39.

O tak, zadziwiający kontrast istnieje pomiędzy człowiekiem, jakiego obecnie widzimy, zdegradowanego grzechem, a stworzeniem doskonałym, którego Bóg nazwał: “bardzo dobrym.” Grzech stopniowo zmienił rysy jego oblicza. Setki generacji żyjących w nieświadomości, rozpuszcie i ogólnej deprawacji, tak zmieniły ludzkość, że ona nie jest już wyobrażeniem Boskim. Moralne i intelektualne przymioty skarłowaciały a cechy zwierzęce rozrosły się. Fizyczną siłę człowiek stracił do takiego stopnia, że jego życie trwa zaledwie kilkadziesiąt lat, podczas gdy na początku przeżył lat dziewięćset i trzydzieści, pod taką samą karą.

Człowiek Doskonały Istotą Nie Anielską,

Ale Ludzką

Człowiek, który został tak zdegradowany i zmazany grzechem i karą śmierci, która w nim swoje dzieło sprawuje, ma być podniesiony do swej pierwotnej doskonałości umysłu i ciała, oraz do chwały, czci i panowania, w czasie tysiącletniego rządu Chrystusowego, ponieważ przez Niego złożony był Okup za człowieka i “jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie (i przez Niego), wszyscy ożywnieni będą” (1 Kor. 15:22), Tym co zostanie przywrócone w Chrystusie i przez Chrystusa, będą wszystkie rzeczy stracone przez grzech Adama (Rzym. 5:18, 19). Człowiek nie stracił raju niebiańskiego ale ziemski. Pod wyrokiem śmierci on nie stracił egzystencji duchowej, ale

ludzką; a wszystko to było stracone, zostało odkupione przez Odkupiciela.

Jeżeli jeszcze ktoś nie został przekonany, że Adam był człowiekiem doskonałym, to możemy dostarczyć silnego dowodu, że doskonały człowiek nie jest istotą duchową, następująco: —

Jezus w Swej egzystencji przedludzkiej, był, jak mamy powiedziane: “w kształcie Bożym”, t.j. On był w kształcie duchowym, istotą duchową, ale aby mógł być okupem za ludzkość, On musiał stać się człowiekiem, takiej samej natury, jakiej miał być zastępcą w śmierci; koniecznym więc było dla naszego Pana aby zmienił naturę; i św. Paweł mówi, że On przyjął naturę nie anielską, ale ludzką — stał się człowiekiem (Żyd. 2:16). Zauważmy więc, że to uczy, że natura anielska nie tylko istnieje w świecie duchowym, ale że jest naturą niższą od tej, w jakiej znajdował się Jezus zanim stał się człowiekiem; a naonczas Jezus nie był na tak wysokim poziomie, jak jest obecnie; albowiem za to, że On stał się naszym Odkupicielem, “Bóg nader Go wywyższył” (Filip. 2:9). On jest teraz nie tylko istotą duchową, ale uczestnikiem Boskiej natury.

Znajdujemy więc, że natura Boska, anielska i ludzka są, nie tylko odrębne, odosobnione i w zupełności odmienne, ale mamy w tym dowód, że być człowiekiem doskonałym, wcale nie znaczy być aniołem, tak samo jak być doskonałym aniołem, nie znaczy, że ten doskonały anioł musi być równym Bogu; albowiem Jezus nie przyjął natury anielskiej ale odmienną naturę — mianowicie naturę i postać ludzką; nie w formie niedoskonałej takiej jak jesteśmy obecnie, zdegradowanej i upośledzonej grzechem, ale — doskonałą naturę ludzką.

Jezus Był Człowiekiem Doskonałym

Jezus musiał być doskonałym człowiekiem, bo inaczej nie mógłby zachować doskonałego zakonu, który był miarą doskonałego człowieka. On musiał być doskonałym człowiekiem, bo inaczej nie mógłby złożyć okupu za niedoskonałych ludzi; bowiem jeżeli przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też przyszło (prawo do) powstania od umarłych. — 1 Kor. 15:21.

Teraz możemy to pytanie stawić w innej formie, mianowicie: Jeżeli Jezus w ciele był doskonałym człowiekiem, czy to nie dowodzi, że doskonały człowiek jest istotą ludzką, cielesną a jednak chwalebny wyobrażeniem Stworzyciela, ukoronowanym chwałą i cześcią — “mało mniejszym” od aniołów, lecz nie aniołem,

nie podobnym do aniołów ani w żadnym znaczeniu istotą w stanie i naturze anielskiej? Św. Paweł tak uczy w liście do Żydów 2:9. Ktoś może powie: Znam to Pismo i na pytanie to zaraz odpowiem. Idźmy nieco dalej i jeżeli powiemy, że Adam był człowiekiem doskonałym, to jakiegokolwiek odjęcie lub dodatek (oprócz znajomości) musiałby czynić człowieka niedoskonałym, ponieważ doskonałość nie może być więcej udoskonalona.

Zauważmy ponownie Onego drugiego doskonałego człowieka Jezusa: Posiadając wszystkie przymioty doskonałego człowieczeństwa, On nie mógł być uczyniony doskonalszym jako człowiek. Jezus posiadał wszystkie te przymioty (okazane tylko nieznacznie w Jego życiu ofiarniczym), które mogły polecać się wszystkim niedoskonałym ludziom.

Mając obietnicę wywyższenia z ludzkiej natury do Boskiej, w chwale, czci i nieśmiertelności, Jezus poświęcił wszystkie ludzkie (ziemskie) nadzieje, cele, krozyści i przyjemności, a z nimi także ludzką naturę, na śmierć. Ponieważ niemożliwym jest posiadać dwie natury jednocześnie, natura ludzka musiała być poświęcona na śmierć, zanim Boska mogła być osiągnięta. Ludzka (w “kształcie niewolnika”) przyjęta została jedynie w tym celu, aby być okupem — “aby On, z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował.” — Żyd. 2:9.

Obecnie Jezus Jest Natury Boskiej

Gdy Jezus został uśmiercony ciałem a ożywiony duchem (1 Piotra 3:18), On otrzymał naturę Boską w zupełności. Zadek (zarodek) tejże natury otrzymał gdy był splodzony z Ducha świętego, w trzydziestym roku życia, kiedy rozpoczął Swoją misję poświęceniem, które było wyobrażone chrztem i zapieczętowane Duchem onym świętym obiecany. — Jan 6:27; Ef. 1:13.

Obecnie, Ten, który złożył Okup za nas i ma ubłogosławić i przywrócić człowieka do doskonałości a następnie przywrócić mu też panowanie nad ziemią—ubłogosławiwszy go znajomością dobrego i złego do takiego stopnia, że później już zawsze będzie w stanie obrać dobro,—Tenże, tak bardzo wywyższony ponad aniołów i ludzi, do natury wyższej od tych dwu, uczestniczący w doskonałości Boskiej natury, wybiera “Małuczkie Stadko” tych, którzy mają uczestniczyć z Nim w tych zaszczytach i dostąpić tej samej Boskiej natury (2 Piotra 1:4). Ci, jako współdziedzice z Nim, mają też mieć z Nim udział w błogosławieniu i podniesieniu

ludzkości do doskonałości natury ludzkiej, wraz z ziemską chwałą i panowaniem, tak jak było na początku, ale ze znajomością i oceną znacznie wzmożoną.

Ponieważ wiek obecny przeznaczony jest głównie na rozwinięcie tych, którzy dostąpią przemiany natury, czyli Chrystusa i Jego oblubienicy; i ponieważ listy apostołskie tyczą się przeważnie dobra "Małego Stadka" i nagrody, o którą się teraz ubiegają, nie należy z tego wnosić, że dopełnieniem tegoż wybranego grona, Boski plan zakończy się. Ani też nie należy posuwać się do przeciwnej krańcowości i mniemać, że te chwalebne rzeczy — Boska natura, duchowe ciała itd. — zamierzone są przez Boga dla całej ludzkości. Nie! Przy dobrym rozbieraniu słowa prawdy znajdujemy, że Pismo święte mówi o doskonałości Boskiej natury dla Małego Stadka, a o naturze ludzkiej dla odrestaurowanego świata jako o dwu odmiennych rzeczach.

Obietnice Ziemskie i Niebiańskie

Słowo Boże zawiera w sobie ziemskie obietnice a także obietnice niebiańskie; i symbolicznie przyrównywa klasę ziemską do piasku na brzegu morskim" a klasę niebiańską do "gwiazd niebieskich" (1 Moj. 22:17). O pierwszej z tych dwu klas jest powiedziane: "Wszystką iemię, którą ty widzisz dam tobie i nasieniu twemu aż na wieki" (1 Moj. 13:15). "Pobudują domy i będą w nich mieszkali; nasadzą też winnice a będą jeść owoce ich. Dzieła rąk używać będą" (Izaj. 65:21, 22). Tej drugiej klasie, która dostąpi przemiany natury z ludzkiej do duchowej — "wielkie i kosztowne obietnice są darowane" — obietnice niebiańskie. — 2 Piotra 1:4.

Powołanie tych jest "niebieskim powołaniem"; powołanie do niebiańskiego, czyli duchowego stanu; jest powołaniem do współdziałania z Jezusem, do uczestniczenia w "Jego stolicy." To powołanie niebiańskie ograniczone jest do wieku Ewangelii; nie było go poprzednio i nigdy nie będzie powtórzone po tym wieku. Ziemskie powołanie było uczynione przed wysokim powołaniem i Pismo święte informuje, że będzie również po wieku ewangelicznym. W Tysiącleciu ludzkość otrzyma chwalebny sposobność dojścia do ludzkiej doskonałości, do ziemskiej chwały, czci i panowania, wszystko to dla nich kupione ofiarą człowieczeństwa Chrystusa Pana.

Tu widzimy różnicę między tymi nagrodami. Chociaż obie klasy ostatecznie dojdą do

doskonałości (z wyjątkiem odrzuconych jako niegodnych życia), jednak z powodu różnicy w naturze, te doskonałe istoty będą w zupełności odmienne, z wyjątkiem, że obie będą w tym usposobieniu aby czynić wolę Stwórcy. Wiemy, że w tym względzie wszyscy będą jednakowi — w harmonii i jedności, ponieważ doskonała natura ludzka uczyniona była na wyobrażenie doskonałej natury Boskiej.

Nieco O Starożytnych Godnych

Starożytni godni otrzymali dobre świadectwo przez wiarę, ale nie otrzymali jeszcze tego co im Bóg obiecał, a mianowicie ziemi, pokoju itd. "Przeto, że Bóg o nas (o kościele wieku ewangelicznego), coś lepszego przejrzał, aby oni (wierni ojcowie święci — Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz i inni), bez nas nie stali się doskonałymi" (Żyd. 10:40). Ci, którym uczynione były ziemskie obietnice, nie dostąpią ich wypełnienia prędzej aż kościół ewangeliczny będzie dopełniony i otrzyma obiecane mu rzeczy duchowe. Następnie, przez ten kościół, ziemskie obietnice będą chwalebnie wypełnione.

Wielką pomocą będzie dla każdego badacza Pisma świętego zachować w swej pamięci tę różnicę powołań i natur. To pomoże do zrozumienia dla czego ci, którzy dostąpili wysokich, duchowych obietnic, nie mogą spoglądać na Samsona, Abrahama, Izaaka i Jakuba jako na ilustracje krzyżowania swego ciała, w naśladowaniu Jezusa; bowiem oni ubiegali się o nagrodę ziemską, my zaś, o niebiańską. Musimy więc spoglądać na Jezusa, jako na wzór i przykład ubiegania się o nagrodę duchową. On był pierwszym ubiegającym się o tą nagrodę; był więc "poprzednikiem" i "Wodzem". Spoglądajmy także na innych, którzy biegli Jego śladami — na Piotra, Pawła, Jakuba, Jana itd. Ci są dobrymi wzorami dla tych, co poświęcili i ukrzyżowali swoją naturę ziemską, aby mogli dostąpić zaofiarowanej nowej natury — nagrody wysokiego powołania.

Chociaż nasz bieg może nie jest tak znamienny jak tych wspaniałych Apostołów, to jednak różnice w naszym poświęceniu się i w pracy, powinny być tylko w zdolnościach i sposobnościach. Nasza wola powinna być poświęcona tak zupełnie jak była ich; a jeżeli tak jest to możemy mieć tę pewność, że nasza ofiara jest tak przyjemną Ojcu, przez Jezusa Chrystusa, jak była ich.

Czym Jest Krzyżowanie Ciała

Lecz nie popełniamy omyłki w mniemaniu, że krzyżowanie ciała znaczy, wyzbywanie

się grzechu. Nie, Bóg nigdy nie przyjmuje grzechów jako ofiarę. Grzechy powinny być zaniechane, unikane i wykorzeniane jaknajusilniej; ale poświęcenia dokonujemy, gdy wyrzekamy się osobistych upodobań i przyjemności, legalnych człowiekowi cielesnemu, których odmawiamy sobie, aby dokonać czegoś takiego, co uznajemy za wolę Bożą. W takim krzyżowaniu ciała itd. mamy naśladować Jezusa; a czy Jego ofiarą było wyzbywanie się grzechów? Nie, w Nim grzechu nie było; lecz On odmawiał sobie rzeczy legalnych i właściwych Jemu jako człowiekowi, nawet poświęcił i ofiarował w taki sposób Swoje życie.

Dla kontrastu zauważmy Pawła apostoła w porównaniu z nowoczesnymi kaznodziejami. Wieś u kaznodzieji obecnych, obiera służbę duchową jako "zawód", który jest zaszczytny i cieszy się poważaniem u świata, dostarcza pewnych wygod, lekkiego życia itd. Pawła pociągało do tej służby wspaniałość "radosnej nowiny" — on nie mógł jej nie głosić "chwycyony będąc tak wysokim powołaniem, starał się sam zapewnić je sobie i drugim do tego zachęcał.

On głosił Ewangelię, pomimo prześladowań, zniewag i wyszydzania ze strony świata — z poświęceniem ziemskich zaszczytów, sposobności i przyjemności, poczytując sobie za przyjemność, że dozwolonem mu było ogłaszać tę wesolą nowinę, pomimo, że zamiast wygod życiowych, zmuszony był "pracować własnymi rękami" w bardzo skromnym zawodzie, często ponosząc głód, niedostatek i różne niebezpie-

czeństwa. On był gotów ponosić to wszystko, ponieważ cenił odpowiednio tę "wesolą nowinę" o wystawionej wysokiej nagrodzie. A ponieważ kler obecny nie ocenia wesolej nowiny, ani wysokiej nagrody, przeto zasługuje na ostre słowa nagany wypowiedziane przez proroka: "Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgola nie umieją, wszyscy są psami niemymi, nie mogą czekać; ospałymi są, leżą, kochają się w drzemaniu. A są psami obzartymi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieją nauczać. Wszyscy się za drogą swoją (osobistą korzyścią) udali, każdy za łakomstwem swoim ze strony swej." — Izaj. 56:10, 11.

Trzymając się ludzkich tradycji i z tego powodu nie mogą widzieć nagrody wysokiego powołania. Nie opowiadają "dobrej nowiny" ale bardzo złą—najgorszą i najstraszniejszą nowinę, jaką można sobie wyobrazić, mianowicie, że Bóg miłości, wszechmocny i wszechmądry, przygotował naprzód wieczne męki dla dziewięć-dziesiątych ze swoich stworzeń ludzkich.

Kiedyż nareszcie dziatki Boże poznają, że bojaźni jaką się boją Boga, nauczyli się z przykazań i tradycji ludzkich (Izaj. 29:10-14); kiedy poznają, że Jego prawdziwym charakterem jest Miłość? Kiedy zrozumieją, że ponieważ "miłosierdzie Jego trwa na wieki", On przygotował restytucję na wiek przyszły, a w tym wieku wybiera Małe Stadko, przez które zleje przyszłe błogosławieństwa na wszystką ziemię?

W. T.—328.

POSŁUSZEŃSTWO LEPSZE JEST NIŻELI OFIARA

Lekcja z Pierwszej Księgi Samuelowej 15:13-23.

SŁOWA stanowiące tytuł niniejszego artykułu, które też są złotem tekstem w tej lekcji, były Pańskim zgromieniem króla Saula, przez proroka Samuela, w łączności z obwieszczeniem, że Saul, przez nieposłuszeństwo Królowi niebiańskiemu, stracił przywilej przedstawiania Go na stolicy Izraelskiej. Odebranie królestwa z rąk Saulowych znaczyło więcej aniżeli tylko usunięcie jego samego; ono znaczyło, że jego syn i następnicy dziedzice, nie mieli już więcej być przedstawicielami Pana w królestwie.

Przez kilka lat Saulowi powodziło się dość dobrze na tronie a wraz z nim powodziło się też narodowi izraelskiemu. Siedem lat po koronacji, rozważanej w poprzedniej lekcji, przyszła na niego surowa próba pod względem je-

go posłuszeństwa Królowi niebiańskiemu. Rozpoczęła się naonczas wojna przeciwko Filistynom, którzy wkroczyli do ziemi Izraelskiej od wschodu. Saul oczekiwał kilka dni za przyjściem Samuela w celu dokonania ofiary Panu, przed rozpoczęciem walki. Samuel został opatrnościowo wstrzymany i Saul, po pewnym oczekiwaniu, dokonał ofiary sam, w przeciwieństwie do ustanowionego obrządku. Po dokonaniu ofiary, rozpoczęto walkę, której wynikiem była wielka porażka dla armii Saulowej. Saul widocznie nie miał złej intencji, lecz nie dosyć miał poważania i szacunku dla Pana i Jego rozporządzeń. Moznaby powiedzieć, że to było początkiem Saulowego odwracania się od Pana. Samuel zganił Saula słowami: "Przecześ teedy nie usłuchał głosu Pańskiego... i od-

rzuciłeś słowo Pańskie, tedy cię też odrzuci Pan.... Oderwał Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie i da je bliźniemu twemu lepsze-
mu niżes ty.”

Lekcja Dla Izraela Duchowego

Nauka z tego wydarzenia stosuje się obecnie do Izraela duchowego, tak jak stosowała się do Saula i ówczesnego Izraela cielesnego — “Posłuszeństwo jest lepsze niżeli ofiara”. Jak wiele okoliczności przytrafia się obecnie pomiędzy przyznającymi się do imienia Pańskiego, gdzie zdanie to miałyby zastosowanie! Wiele jest “pracowników” w sprawach Pańskich, w różnych denominacjach Chrześcijańskich i znaczne są ich ofiary czasu i pieniędzy, lecz o ile oni nie są posłusznymi Panu, mijają się z błogosławieństwem, które mogłoby być ich udziałem a nawet pozbawiają się w znacznej mierze pewnych większych sposobności i przywilejów. Obawiamy się, że wielu z tych pozbawia się Królestwa, chwały i współdziałania z Panem w Jego Królestwie.

Z tej lekcji, dotyczącej się doświadczenia Saulowego, powinniśmy nauczyć się, że nasz Ojciec Niebiański chce abyśmy zwracali pilną uwagę na Jego Słowo i nie myśleli ani na chwilę, że możemy je polepszyć, albo że czasy i okoliczności zmieniły potrzebę posłuszeństwa Jemu. Gdyby Saul był posłusznym a wynik tego okazałby się ujemny, on przynajmniej miałby czyste sumienie; mógłby mówić, że on był posłusznym Bogu a za wyniki tego nie jest odpowiedzialny. Bóg byłby odpowiedzialny za wyniki, a wiemy, że moc Boska sprawiłaby wyniki najwłaściwsze.

Zastosujmy tę lekcję do siebie w naszym codziennym postępowaniu. Słuchajmy Słowa Bożego i trzymajmy się go jaknajbliżej, nie obawiając się wyników; wierząc, że Ten, który opiekuje się nami, nie śpi i jest za mądry aby błędzić, a w zupełności kompetentnym zaopiekować się nami, w razie jakiej przykrości za nasze posłuszeństwo Jemu.

Jak wielu wiernych Pańskich będących w Babilonie doznałoby błogosławieństwa korzystając z tej lekcji! Niektórzy z nich myśleli może nieraz: “Ja widzę, że obecne instytucje i ich obrządki są przeciw owej prostocie ewangelicznej, jaka była w rychłym kościele, lecz co ja mogę uczynić? Jestem człowiekiem tego systemu i jestem zaangażowany w pracę, około jego podtrzymania; gdybym teraz wycofał się byłoby to dla mnie większą lub mniejszą szkodą. Pragnąłbym być wolnym od ludzkich instytucyj i zająć się sprawami Pańskimi, we-

dług Jego Słowa, lecz uwolnić się nie mogę, bo ciąży na mnie pewna konieczność. Muszę sprawować pewne poświęcenia a tu zdaje się być najlepsze miejsce abym to uczynił.”

Pan nie ma upodobania w takich argumentach. Jego poselstwo jest, że “posłuszeństwo jest lepsze niżeli ofiara. Sprawy naszych ofiar i poświęceń pozostawmy w Jego rękach. One będą bez znaczenia jeżeli Bóg ich nie przyjmie, a On przyjmuje tylko takie ofiary, które są przede wszystkim w posłuszeństwie Jemu. “Wynijdźcie z niego, ludu Mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego i nie wzięli z plag jego.” — Obj. 18:4.

Odrzucenie Saula

Chociaż Pan zapowiedział odrzucenie Saula, przepowiednia ta widocznie wykonana była nie zaraz ale kilka lat później. Prawdopodobnie przez około dziesięć lat dekret ten był jakoby martwy list, bo możliwym jest, że owe odrzucenie podziałało dodatnio na Saula, stał się więcej uważanym i posłusznym woli Pańskiej, a Dawid, pomazany w owym czasie, nie był jeszcze dosyć rozwiniętym aby być przedstawicielem Pańskim w miejsce Saula.

Następna poważna próba Saulowa była w łączności z Amalekitami, którzy byli narodem koczującym i gwałtownym, szkodząc czasami Izraelitom. Posyłając Swoje polecenie Pan rozkazał, aby Amalekici byli wytraceni. “Pobij Ameleka i wytrać jako przekłete wszystko, nie pofolguj mu, ale wybij od męża... aż do owcy, wielbłąda i osła”. Nie wymieniając innych przestępstw Amaleka, wyszczególnione tu były sprzeciwy i trudności, jakie naród ten spowodował kilka stuleci przedtem Izraelitom, w ich podróży z Egiptu do ziemi obiecanej.

Ten opis brany jest przez sceptyków na udowodnienie jednej z dwu możliwości: (1) Że Bóg nie dał takiego polecenia; ale że było ono imaginacją; Samuela, lub Saula, albo kogoś innego, który napisał taką zmyśloną historię w ich imieniu. (2) Gdyby to było przyjęte jako nakaz od Pana, to dowodziłoby, iż Bóg jest strasznym tyranem — bez sprawiedliwości, litości, współczucia i miłości — gdyby nakazał taką hurtowną rzeź ludzi i bydła. Jest tylko jedno wytłumaczenie tej sprawy, które jest i powinno być zadawalniające dla wszystkich, którzy to rozmieją. Jest ono takie: —

Przede wszystkim wybicie Amalekitów nie znaczyło, jako to zwykle jest mniemanem, że oni, będąc złymi, poszli na wieczne męki. Śmierć miałyby takie same znaczenie dla Amalekitów, jak dla ich bydła. — była zakończeniem tego

cokolwiek mogło być pożądanem w ich doczesnym życiu; a te rzeczy pożądane, prawdopodobnie nie były lepsze dla Amalekitów aniżeli dla ich bydła. Amalekici cierpieli o wiele mniej gdy byli zabici mieczem, aniżeli cierpieliby gdyby byli wystawieni na głód lub zarazę i umieraliby z głodu lub choroby. Śmierć od miecza była mniej bolesna dla nich i z mniejszym utrapieniem dla drugich — zakończeniem życia, zapewne pełnego trosk i zawodów. Oni wszyscy zeszedli do wielkiego więzienia śmierci — sheol, hades — do grobu.

Bóg przewidział ten stan rzeczy i zarządził wielkie odkupienie, nie tylko dla nich ale i dla całej ludzkości; a to odkupienie, zapewnione wielką ofiarą Chrystusa, wieki po ich śmierci — dokona, z czasem, uwolnienia ich z tego więzienia — wzbudzenia od umarłych. Oni znajdują się w klasie wspomnianej przez naszego Pana: "Wszyscy, którzy są w grobach usłyszą głos Syna człowieczego i wyjdą" (Jan 5:25, 28). Powrócą do życia w warunkach przyjaznych, poznają łaskę Bożą w Chrystusie i zaliczeni zostaną do rodzajów ziemi, które będą ubłogosławione przez duchowe nasienie Abrahamowe. Nie dostąpią pierwszego zmartwychwstania, lecz wzbudzeni zostaną do przywilejów restytucyjnych, przez sąd i naprawę w sprawiedliwości.

Rodzaj Próby Saulowej

Próba Saulową w łączności z Amalekitami i Amorejczykami było, że oni byliby wytraceni wcześniej, lecz nieprawość ich jeszcze nie dopełniła się. Jedną lekcją jaką można wyciągnąć z tego jest, że chociaż narody te nie były w przymierzu z Bogiem, znajdowały się jednak pod pewnym Jego nadzorem — aby ich nieprawości nie przekraczały granic, że gdy miara złego była dopełniona, wymierzone było karanie. Nie znamy szczegółów Amalekitów, lecz rozumiejąc Boski charakter, Jego sprawiedliwość i miłosierdzie, możemy być pewni, że w pewnym szczególniejszym znaczeniu ich nieprawość i doszły do pełnej miary i ponad miarę, zanim wydany był rozkaz na ich wygładzenie przez króla Saula.

Saulową omyłką w tej próbie było jego niewykonanie zlecenia Pańskiego dokładnie. Wybił wszystkich Amalekitów, starych i młodych, z wyjątkiem króla, którego zachował przy życiu, prawdopodobnie w celu okazania triumfalnego zwycięstwa; natomiast co do bydła, pozwolił aby lud wybrał sobie co lepszego — "owcom, wołom, bydłu tłustemu, baranom i wszystkiemu, co było najlepszego... tylko co-

kolwiek było niekczemnego i podłego, to wygubił." — Wiersz 9.

Łącznie z tym przyszedł do niego prorok Samuel i rozpoczął rozmowę, która jest podstawą niniejszej lekcji. Cały ten opis — oburzenie Samuelowe i Pańskie stanowcze potępienie Saula — dowodzi, że Saul nie był w mylnym zrozumieniu Pańskiego rozkazania, ale że pogwałcił je z pewną rozmyślnością. Trzeba nam więc rozumieć, że jego słowa, w odpowiedzi Samuelowi, były w znacznej mierze obłudne. Pochwalił się, że usłuchał rozkazania Pańskiego i wykonał je skutecznie. Samuel wszakże wnet odpowiedział: "A co to za wrzask trzód w uszach moich i co za ryk wołów, który słyszysz?"

Prorok od razu zrozumiał, że dzieło wygładzenia nie było zupełne, że Saul i naród Izraelski nabrali łupów. To było w najzupełniejszym przeciwieństwie do Pańskiego rozkazania. Oni mieli wygładzić swoich nieprzyjaciół nie dla własnej korzyści, ale jako Pańscy przedstawiciele, mieli wykonać Jego dekret sprawiedliwości. Oni nie mieli brać łupu i przez to stać się podobnymi narodom okolicznym — narodem rabującym, korzystającym z niedoli zadanej nieprzyjaciołom Pańskim. To zgadzało się z Boskim charakterem i z powyżej przytoczonym wyjaśnieniem tej sprawy.

(Dokończenie w następnym wydaniu)

MYŚLI I ZDANIA

* * *

Szczęśliwy ten człowiek, który potrafi rozpoznać, co jest własną pomyłką, a co tylko zbiegiem okoliczności.

**Kto pełen dobroci i sprawiedliwości,
Temu dokuczają ludzkie nieprawości.
Dzisiaj łatwo znaleźć takiego,
Co chce żyć kosztem drugiego.**

**Nie każdego grzesznika
Rajazn Boża przenika.**

Wybierz raczej stratę niż haniebny zysk, tamta bowiem raz cię zabolą, ten zaś boleć będzie zawsze. — (Chilon).

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie:— Jak rozumieć prorocтво Ijoba 38:22, 23, literalnie czy symbolicznie?

Odpowiedź:— Rozdział ten zaczyna się słowami: "Tedy odpowiedział Pan Ijobowi z wichru". Następ-

nie jest kilkanaście pytań, które jakoby Pan zadawał Ijobowi. Wiersze wspomniane w pytaniu brzmią: "Izaliś przyszedł (doszedł) do skarbów śniegów? albo skarby gradu widzieliście? Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny." Wolimy wnosić, że jest to filozoficzne określenie pewnych elementów (żywiołów) i sił przyrody, ich działanie itd. Nie zdaje się nam, że wiersze te są proroctwem, chyba że pośrednio, wiersz 23, ktoś chciałby stosować proroctwo do "wielkiego ucisku."

Musimy przyznać, że żywioły i siły natury są pod władzą i dyrektywą Wszechmocnego Stworzyciela a człowiek śmiertelny ma o nich bardzo ograniczone pojęcie. Skarbów śniegu i gradu człowiek nie dochodzi, czyli nie jest w stanie ich wytworzyć lub nimi kontrolować według swej woli. One czasami powodują katastrofy, nieszczęścia i uciski, na które Bóg dozwala z powodu, że przez grzech, człowiek ściągnął na siebie (i na swoją posiadłość — ziemię) Boskie przekleństwo. Były wypadki, że żywiołowe katastrofy (trzęsienia ziemi, burze, huragany śnieżne, grady, powódzie itp.) były zastosowane przez Boga na poskromienie ludzkich niegodziwości, na ukaranie niepoprawnych grzeszników i na ukrócenie grzechu. Według biblijnych przepowiedni, te żywioły i siły natury będą przez Boga użyte do ostatecznego zniszczenia niepoprawnych grzeszników. Następnie (po zniszczeniu wszystkich nieprzyjaciół Boga i sprawiedliwości), te żywioły i siły będą przez inteligentnego Stworzyciela tak uregulowane, że więcej katastrof, nieszczęść i ucisków powodować nie będą, ale staną się przewodami Boskich błogosławieństw dla wszystkich rodzajów ziemi.

Pytanie:— Gdzie znajdował się ogród Eden, czyli Raj? Czy br. Russell tłumaczył o tym i czy kraj gdzie raj znajdował się istnieje dotąd?

Odpowiedź:— Dokładnej informacji w tym względzie nie mamy, lecz na podstawie 1 Moj. 2:8-14, niektórzy wnoszą, że Raj znajdował się w Mesopotamii, w kraju, który obecnie znany jest jako Irak. Ma się rozumieć, że przez potop, raj został zniszczony a także kierunek i koryta rzek mogły ulec pewnym zmianom. Przeto cokolwiek ktoś mógłby powiedzieć o geograficznym położeniu Raju, byłoby tylko zgadywaniem.

Br. Russell nie tłumaczył o tym szczegółowo, oprócz krótkiej odpowiedzi na pytanie, w książce pytań i odpowiedzi na str. 532. Odpowiedź tę zalecamy uwadze pytającego i innych czytelników.

WIECZERZA PAŃSKA W ROKU 1965

Podajemy do wiadomości, że według naszego zwyczaju obchodzenia pamiątkowej Wieczery Pańskiej w rocznicę Jego ostatniej wieczerzy i ustanowienia tej drogiej Pamiątki uprzytomniającej Jego ofiarniczą śmierć za nas i za całą ludzkość — właściwym czasem do obchodzenia tej Pamiątki w roku bieżącym będzie czwartek, 15 kwietnia, po godz. 6ej wieczorem; bowiem w tym czasie rozpocznie się, według kalendarza hebrajskiego, czternasty dzień miesiąca Nisan, w którym to dniu zabijany był figuralny baranek wielkanocny będący typem na Baranka Bożego, Chrystusa Jezusa. — Jan 1:21. 1 Kor. 5:7.

PLANOWANE KONWENCJE CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w Chrystusie, Bracia i Siostry!

Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boża i społeczność Ducha Świętego, niech będzie z Wami wszystkimi. — 2 Korynt. 13:13.

Sprawa nam przyjemność zawiadomić, zarazem i zaprosić drogich Braci i Siostry na ucztę duchową, która odbędzie się w Chicago, Ill. w dniach 27 i 28 marca b.r. Początek Konwencji w sobotę, dnia 27 marca od godz. 1:00 ppł. do godz. 5:00 ppł.; w niedzielę, 28 marca, od godz. 9:00 rano do godz. 5:00 ppł.

Konwencja odbywać się będzie w budynku "Humboldt Park Civic Ass'n." naprzeciw parku Humboldta, pnr. 2757 W. Le Moyne Str., przy N. California Ave., na drugim piętrze; wejście z ulicy Le Moyne. Tel. CA 7-9564.

Wierzmy, że i ta Konwencja będzie błogosławieństwem dla ludu Bożego, tak, jak często śpiewamy: "Niech w sercach naszych duch Twój rozpromienieje i niech do głębi rozgrzeje nas, wlej w serca nasze żywe nadzieje, że nam zwycięstwo Ty Panie dasz. Pomóż nam Panie abyśmy żyli, zawsze na Twoją chwałę i cześć, byśmy na łaskę Twą zasłużyli i w końcu mogli do chwały wejść."

Bliższych informacji w razie potrzeby chętnie udzieli sekr. br. A. Cieślak, 6434 So. Francisco Ave., Chicago, Ill. 60629 Telef. WALbrook 5-0082.

PLANOWANE KONWENCJE WALLINGFORD, CONN.

Umiłowani w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, Bracia i Siostry:—

Zawiadamiamy, że zgromadzenie ludu Pana w Wallingford, Conn. urządzi, przy pomocy Ojca Niebieskiego, jednodniową ucztę duchową, która odbędzie się w niedzielę 18 kwietnia b.r., w którym to dniu świat chrześcijański obchodzić będzie Wielkanoc, na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa Pana. Uważamy, że jest to odpowiedni dzień na urządzenie podobnej uczy duchowej, ku utwierdzeniu się w wierze i dla duchowego zasilenia.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w latach poprzednich a mianowicie: w "Masonic Temple", 50 Main St., Wallingford, Conn. Rozpoczęcie o godz 9 rano. Serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, z bliska i z daleka a także zapraszamy braci sposobnych do przemawiania ze Słowa Bożego, aby raczyli przybyć i usłużyć nam duchowo. Przy tej sposobności zgromadzenie tutejsze zasyła wszystkim w Panu serdeczne pozdrowienie życząc wszystkim wszelkich od Boga łask i błogosławieństw.

W razie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli br. F. Król, 421 Long Hill Rd., Wallingford, Conn. 06492.

DETROIT, MICHIGAN

Umiłowani w Panu: — "Miłosierdzie, pokój i miłość niech się Wam rozmnoży." — Juda 2.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że przy pomocy Bożej, Zgromadzenie ludu Pana w Detroit,

Mich. urzędza dwu-dniową konwencję lokalną, 1 i 2 maja b.r. Rozpoczęcie w sobotę 1 maja, o godz. 9ej rano. Serdecznie zapraszamy tą drogą braci i siostry zborów okolicznych i z dalszych, komu zdrowie i warunki zezwolą przybyć. Wszyscy będziecie mile widziani i obecność Wasza sprawi nam radość. Wierzmy również, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swe-go błogosławieństwa i zasili nas duchowo Słowem żywota.

Konwencja odbywać się będzie na sali naszych zwykłych zebrań niedzielnych, do której jest łatwy dojazd ze wszystkich stron. Adres sali: "Eastern Star Temple", 80 W. Alexandrine Ave., Detroit, Mich. W razie potrzeby telefonować do sekretarza, A. Czaplą SL-7-1209; albo na salę: — TE-2-8903.

CLEVELAND, OHIO

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie — Bracia i Siostry!

Łaska i pokój Boży niechaj napelnia serca wasze radością i zachętą na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Mili braterstwo, z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebiańskiego, zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio, urzędza dwudniową ucztę duchową w dniach 29 i 30 maja b.r., na którą serdecznie zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych także i z dalszych, na ile komu jest możliwym przybyć. Będzie to znów błoga chwila i sposobność pocieszyć i zasilić się wspólnie przez Słowo Boże do wytrwania w poświęceniu i w wierze naszej, w tym ostatecznym krytycznym czasie. Ufamy, że Ojciec Niebiański udzieli swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług swoich.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich; mianowicie: w "Pilgrim Church", przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę dnia 29go maja o godzinie 9ej rano do 5 po południu, a w niedzielę według zwyczaju. Dojazd ze śródmieścia autobusem 84 W. 14 St., który dowiezie do miejsca bez przeładunku się.

W razie potrzeby, chętnie udzieli więcej informacji sekretarz zgromadzenia brat J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland, Ohio 44105. Tel. MI 1-9453.

Obsługa przez Braci Mówców

w miesiącu kwietniu

Br. A. Cieślak, South Chicago	11
Br. W. Dziuk — M. Grand Rapids, Mich.	3-4
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wis.	4
Br. J. Woźnak — So. Bend, Ind.	18
Br. A. Graczyk — So. Chicago, Ill.	18

CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russell'a,	
w skór. opr.	7.00
Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap.	1.50
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku,	
dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów	
Pisma Sw.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,	
w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Miesięcznik, w formie zeszytowej.	
Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym	
przyjściu Chrystusa35
Spis Tematów z Pisma Świętego35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do	
prędzszego zrozumienia35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo	
pomocne w studiach35
Oto Król Wasz, stronic 12835
Spis Tematów Biblijnych, stronic 9635
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar ..	.25
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36 ..	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 8020
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem? ..	.15
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie10
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają	
zawile zdania35
Oczekiwanie Lepszego Jutra (nowe wydanie) Nr. 19	
Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury,	
proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powy-	
żej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite	
tematy.	

Po słowacku: Poselstwo Prawdy — Dzień Jehowy — Królestwa Tego Świata a Królestwo Boże.

Cena owej broszurki z pytaniami do tomu pierwszego jest 35 c. za egzemplarz. Natomiast cena pierwszego tomu, o ile kto z braci jeszcze potrzebuje: \$1.00.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 8:30— 8:45 rano
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKXN 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 5:15— 5:30 po poł.
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano